Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa, 14 listopada 1931 roku. № 46

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 9-05-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Prof. Dr. Inż. ANDRZEJ KRZEMECKI.

Rola garbników chmielowych przy wyrobie piwa.

(Odczyt wygłoszony na Walnem Zebraniu Związku Piwowarów Polskich w Katowicach w dn. 13 września 1931 r.).

(Ciąg dalszy).

Zysk materjalny osiąga się przez wyższą wydajność, zmniejszenie ilości dodawanego chmielu, łatwiejszy zbyt napoju i ew. możliwość uzyskania lepszej ceny skutkiem wymienionych wyżej zalet idealnych piwa. Praktycy, którzy metody tej u siebie nie wypróbowali, dając dosadny wyraz swemu zawodowemu konserwatyzmowi, jak najostrzej występują przeciwko używaniu do wyrobu dobrego piwa jakichkolwiek produktów odpadkowych, utrzymując, że tylko z samego dobrego słodu i chmielu da się dobre piwo wyrobić.

Co do mnie, jako takiego, który nie miał możności wypróbowania metody praktycznie, powinienbym może stanąć po stronie mniejszości praktyków, a zatem przeciwników tej metody, albo zająć pozycję najwygodniejszą, t. z. ustawić się w środku, i nie wypowiedzieć się ani za, ani przeciw. Ja jednak staję zdecydowany po stronie tych praktyków, którzy w nowym sposobie widzą duże zalety, a do zajęcia takiego stanowiska upoważnia mię pewna zgodność jaka okazuje się między podnoszonemi zaletami tej metody, a omówioną w niniejszym referacie sprawą garbników chmielu.

Po kolei dotknę jeszcze raz wymienianych zalet metody Hessbergów i będę się starał uzasadnić je na podstawie faktów, wynikających z mojej pracy. Wykwintny smak o przyjemnej goryczce chmielowej daje się wytłumaczyć zmniejszoną o 15—20% ilością ciał garbnikowych, skutkiem zmniejszenia w takimże stosunku dawki surowego chmielu do warki. Pełność w smaku i pienistość są następstwem lepszego wyługowania żywic tych, które się z poprzedniej brzeczki podczas jej schładzania się z niej wydzieliły, i dodane do nowej warki, jako niezanieczyszczone już garbnikami, znowu w zacierze się rozpuściły. Można przypuścić, że w zmęcie brzeczkowym wydziela się w wyższym stopniu żywica szlachetniejsza β, niż żywica α, i materjał taki dodawany do następnych warek, podnosząc w brzeczce ilość lupulonu, a zmniejszając ilość humulonu, musi wpłynąć na smak piwa w sensie korzystnym.

Skutkiem rozdrobnienia świeżej porcji chmielu i skutkiem ponownego ogrzewania już rozpuszczonych, a zatem z tkanek rośliny wydobytych żywic, jakie w zmęcie brzeczkowym się wydzieliły, zachodzi wydatniejsze rozpuszczenie się wszystkich żywic, co sprawia, że brzeczka otrzymuje większą ilość koloidów, fundamentów dobrej pienistości i pełności w smaku piwa. Większą odporność na niskie temperatury tłumaczy się znowu zmniejszoną ilością garbnika z powodu użycia mniejszej dawki świeżego chmielu, w następstwie czego powstaje mniej chimerycznego połączenia garbnika z ciałami białkowemi o których wiadomo, że z obniżeniem się temperatury łatwo z piwa się wydzielają, dając powód do nieznośnego zmącenia glutinowego.

Zdaje się, że wogóle piwa gotowane z mniejszą ilością chmielu mniej są skłonne do tego rodzaju zmącenia. Jeżeli i w piwach ciemnych typu bawarskiego występują również tego rodzaju zmącenia mimo stosowania przy ich wyrobie znacznie mniejszej dawki chmielu, to tłumaczy się to chyba tą okolicznością, że do piw tych używa się zazwyczaj chmielu mniej dojrzałego, a zatem zawierającego więcej garbników i więcej humulonu, a mniej lupulonu.

Większa kwasowcść piwa przy użyciu zmętu brzeczkowego tłumaczy się chyba tem, że materjał ten zawiera w suchej substancji około 16% żywic, a zatem związków natury kwasowej. Czy ten, czy jakikolwiek inny jest powód zwiększania się w brzeczce koncentracji jonów wodorowych przy stosowaniu metody Hessbergów, jeżeli tylko badania analityczne konstatują to jako fakt pewny, to należy objaw ten powitać jako bardzo pożądany, gdyż w związku z tem powstaje bezsprzecznie większa trwałość piwa pod względem bakterjologicznym. Większa kwasowość jest zarazem ważnym czynnikiem, zapobiegającym powstaniu niemiłego zmącenia glutinowego.

Również i barwa produktu niemało zależy od kwasowości, i to w tym sensie, że im większa kwasowość, tem jaśniejsza barwa brzeczki względnie piwa.

Kto miał sposobność oznaczenia kwasowości piwa lub wina metodą miareczkową, mógł zauważyć, że im dalej postępuje neutralizacja kwasu, tem ciemniejszy ton barwy przyjmuje badany produkt, czyli naodwrót, w miarę podnoszenia się kwasowości barwa jaśnieje.

Piwo z większą kwasowością jest z reguły także pełniejsze i pikantniejsze w smaku.

Także działanie antyseptyczne żywic chmielowych rośnie z podniesieniem się kwasowości medjum, jak to wykazały ostatnie badania Windisch'a, Kolbach'a Schüren'a. Okazało się np. że działanie antyseptyczne humulonu (dającego żywicę α) jest przy Ph = 4.3 około 30 razy większe niż przy Ph = 8.2. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że kwas goryczkowy α ma wywierać wogóle 4—5 razy większe działanie anty-

septyczne niż kwas goryczkowy, jednak różnica ta nie jest stałą, lecz zmienia się, zależnie od wysokości Ph. Również badania wykazały, że w kwaśniejszych rozczynach zmiana humulonu i lupulonu w żywicach α i β zachodzi znacznie szybciej niż w neutralnych.

Z wyłuszczonych powyżej motywów jestem wielkim zwolennikiem nadawania brzeczce jaknajwyższej kwasowości, naturalnie do granic, dopuszczalnych smakiem (a wahających się normalnie około 0.12—0.18% kwasu mlekowego).

Uważam, że lepiej odrazu wytworzyć w brzeczce wyższą kwasowość czystym kwasem mlekowym, niż narażać się na to, aby ją przy dłuższem leżeniu piwa miały wytwarzać niepewne co do swego pochodzenia i sposobu działania dzikie bakterje, których produkty uboczne fermentacji miałyby stanowić związki nieprzyjemne w smaku i zapachu i które, naruszając ustaloną już między składnikami chemicznemi piwa równowagę, miałyby powodować wydzielanie się pewnych związków azotowych, dających zmącenie białkowe, za którem później kroczy zmącenie, wywołane samemi komórkami bakteryj.

Zbaczając, dla ważności sprawy, na chwilę od właściwego tematu, zaznaczyć należy, że zasadniczym powodem małej trwałości piwa jest z reguły za mała kwasowość. Przy sporządzaniu brzeczki sprawę tę zazwyczaj za mało uwzględniany, a właśnie tu jest czas i miejsce po temu, aby kwasowość należycie wysoko unormować. Jak to osiągnąć? Możliwe są dwie drogi — pośrednia lub bezpośrednia.

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWOZDANIE STENOGRAFICZNE
z 32 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej
z dnia 16 października 1931 r.

Wyjątek z dyskusji nad ustawą o opodatkowaniu piwa.

(Ciąg dalszy).

Pozwalam sobie wnieść do ustawy następujące poprawki.

Art. 2: dodać ustęp trzeci o następującem brzmieniu: „Od podatku wolne jest również piwo, wydawane pracownikom browaru jako deputat, według norm, ustalonych przez Ministra Skarbu, lecz nie przekraczających jednego litra na jednego pracownika dziennie".

W art. 3 ust. 1 w zdaniu drugiem po słowach „od piwa" dodaje się słowo „pełnego".

Następnie w ust. 2 początek pierwszego zdania otrzymuje następujące brzmienie: „od dubeltowego piwa krajowego i importowanego płaci się".

Po art. 7 wstawić nowy art. 7a w następującem brzmieniu: „w wypdkach zwrotu do browaru w stanie niezmienionym opodatkowanego piwa, pozostałego z rozwózkowej sprzedaży, pobrany podatek może być zwrócony".

Bliższe postanowienia w tej sprawie wyda Minister Skarbu.

Tytułowi art. 7 i 7a nadać brzmienie następujące: „Termin płatności, zwrot podatku i kredyt".

67) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Rumunja. Utworzone przez potomków osadników rzymskich w końcu trzynastego wieku państwo Multańskie, czyli kraj górski (Montania), połączone w wieku czternastym z sąsiednią Mołdawią, lub Wołoszczyzną, pod władzą jednego hospodara, tworzy odtąd państwo romańskie, albo rumuńskie. Jako kraj wybitnie rolniczy, posiada Rumunja wszelkie warunki dla rozwoju znanego tam od czasów założenia państwa przemysłu piwowarskiego. Powierzchnia obsiewu jęczmienia browarnego dochodziła tam w latach przedwojennych do pół miljona hektarów, a zbiory jęczmienia wynosiły około 5 miljonów centnarów metrycznych rocznie.

Po wojnie światowej przemysł piwowarski nie przestaje też odgrywać wielkiego znaczenia w życiu gospodarczem tego kraju, będąc odbiorcą około 3 tysięcy wagonów jęczmienia rocznie i przyczyniając się do rozwoju plantacji chmielowych, które coprawda nie wystarczają jeszcze obecnie na pokrycie zapotrzebowania miejscowego. Rolnictwo rumuńskie otrzymuje obecnie wzamian od przemysłu piwowarskiego około 2.700 wagonów słodzin (młóta słodowego) i przeszło 100 wagonów kiełków słodowych rocznie.

Rumunja przedwojenna produkowała piwa:

w roku	1800 —	23	tys. hl.
„	1881 —	28	„ „
„	1891 —	29	„ „
„	1900 —	51	„ „
„	1905 —	112	„ „
„	1907 —	204	„ „
„	1908 —	211	„ „
„	1909 —	214	„ „
„	1910 —	304	„ „
„	1911 —	310	„ „

Piwo rumuńskie przed wojną wytwarzano:

Zwracam uwagę, że w odbitce jest omyłka. Należy przekreślić „i" po slowie płatności przeniesć po słowie „podatku".

W art. 9 ustępowi 7 nadać brzmienie następujące: „bliższe przepisy co do sposobu prowadzenia fermentacji wyda Minister Skarbu".

W art. 10 skreślić zdanie 2 punkt 1.

W art. 15 w ustępie 2 po słowach: „Władza skarbowa może" wstawić „w wypadku ujawnienia nadużyć".

Tytuł — „Postanowienia końcowe" umieszcza się ponad art. 18.

Prócz tego zostały zgłoszone wnioski mniejszości. Zmierzają one w dwuch kierunkach, jeden do obniżenia stawek, przewidzianych ustawą, co do których wypowiedziałem się przed chwilą, a druga zasadnicza poprawka o niestosowaniu zwyżki, stosowanej do podatku państwowego przy dodatkach komunalnych. W sprawie tej już się wypowiedziałem, pragnę jeszcze parę słów nadmienić z punktu widzenia formalnego. Brzmienie poprawki tej jest następujące: dodać nowy punkt 5) w następującem brzmieniu: „Przewidziany ustawą z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747 art. 10 p. 2) dodatek na rzecz związków komunalnych od piwa wynosi 22% stawek wymienionych w punkcie 1".

Otóż pragnę zaznaczyć, że my mówimy o ustawie o opodatkowaniu piwa. Dodatek komunalny uregulowany jest specjalną ustawą z 11.VIII.1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Uważam za wysoce niewskazane, ażeby przy uchwalaniu ustawy zmieniać fragmentarycznie inną ustawę. I w tym wypadku uważam za daleko właściwsze, żeby wnioskodawcy, jeśli uważają, że ustawa z dnia 11.VIII.1923 r. nie odpowiada ich wymaganiom, raczej wnieśli definitywne poprawki do tej ustawy, a nie wprowadzali poprawek do zupełnie innej ustawy.

Następnie zasadniczą jest jeszcze pierwsza poprawka mniejszości, która domaga się, ażeby stawkę 8.30 projektowaną w ustawie, zamienić na 7.50, 8.75 na 8.00 i 9.20 na 8.50.

Ażeby nie spowodować tego co już było przy pierwszym punkcie mianowicie, że p. poseł Jasiukowicz powołał się na opinję ludu i na opinję mas. pozwolę sobie w tym wypadku również odnieść się do tej samej opinji. Mianowicie przypadkowo wpadł mi do ręki memorjał związku właścicieli browarów, który w konkluzji swej prosi p. Ministra Skarbu ażeby był łaskaw poprzeć ich wniosek treści następującej: Dodatek komunalny od pierwszych 2.000 hl wydanych do obrotu w ciągu roku obrachunkowego ustanowić na 1.80 od następnych 8.000 hl. 1.89 od dalszych ilości 1.98. Postulaty te były rozważane na komisji, nie zyskały jednak dostatecznego poparcia. Ja również wypowiadam się przeciwko poprawce mniejszości i wnoszę, żeby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt w brzmieniu ogłoszonem z poprawkami przed chwilą odczytanemi.

Wicemarszałek Makowski:

Głos ma p. Gruetzmacher.

P. Gruetzmacher:

---

w roku	1892	w 25	browarach
„	1905	„ 17	„
„	1909	„ 18	„
„	1911	„ 16	„

Powiększone po wojnie światowej Królewstwo Rumuńskie posiada w 1922 roku 58 czynnych browarów, z których 18 znajduje się w Starem Królestwie, 6 — na Bukowinie, 19 — w Transylwanji i 15 w Bessarabji. Przeciętna produkcja jednego browaru rumuńskiego w roku 1924 wynosiła przeszło 14 tysięcy hektolitrów piwa.

W tym czasie najbardziej rozwija się przemysł piwowarski w starej części Królestwa Rumuńskiego (Vechiul Regat). Produkcja piwa w tej dzielnicy wynosiła w 1922 roku — 412 tysięcy hl. w 1923 roku — 333 tys. hl., w 1924 roku — 355 tys. hl., Produkcja piwa w Transylwanji w roku 1922 wynosiła 301 tys. hl., w roku 1923 — 227 tys. hl., w roku 1924 — 291 tys. hl. Produkcja piwa na Bukowinie i w Bessarabji była ilościowo znacznie mniejsza, w tej ostatniej prowincji w roku 1922 wynosiła 38 tys. hl., w roku 1923 — 37 tys. hl., a w roku 1924 — 39.714 hektolitrów.

Największe browary posiada Rumunja w stołecznym Bukareszcie i w Starem Królestwie, najmniejsze w Bessarabji, co tłomaczy ich małą ogólną produkcję (39.714 hl. w roku 1924), wypadającą na 15 browarów czynnych w tej prowincji.

Według danych Rumuńskiego Syndykatu Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego, nadesłanych Centralnemu Związkowi Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej, ogólna produkcja piwa w Rumunji wynosiła:

w roku	1922	— 872	tys. hl.
„	1923	— 720	„ „
„	1924	— 813	„ „
„	1925	— 670	„ „
„	1926	—1003	„ „
„	1927	—1028	„ „
„	1928	—1061	„ „
„	1929	— 867	„ „

Wysoki Sejmie! Przemysł piwowarski jako przemysł który jest oparty na surowcach i którego produkcja jest skierowana na rynek wewnętrzny, zasługuje na to żeby mu się przyjrzeć nieco bliżej i zastanowić nad tem, czy dalszy rozwój tego przemysłu nie przyczynia się do pogłębienia rynku wewnętrznego i to nietylko bezpośrednio, ale i przez większą konsumcję produktów rolniczych i produktów przemysłu pośredniego, jakiem jest bednarstwo, hutnictwo i t. p.

Prawda, że w obecnych czasach produkcja ogólna przemysłu piwowarskiego jest tak mała, że procentowo w stosunku do surowców rolniczych, których potrzebuje do swej produkcji, do jęczmienia i chmielu, przedstawia się bardzo nikle. I tak w r. 1930 przemysł piwowarski w Polsce wyprodukował 2.432.000 hl. w r. 1931 aczkolwiek nie jest skończony, przewiduje się, że konsumcja spadnie do 2.000.000 hl., a to z powodów zupełnie zrozumiałych: kryzysu i zbiednienia ogółu społeczeństwa. Na produkcję tę przemysł piwowarski zużył jęczmienia browarnego zaledwie 3—5% ogólnej produkcji. Na 1½ miljona tonn ogólnej produkcji jęczmienia browarnego przemysł piwowarski zużywa 50.000 tonn słodu, co równa się mniej więcej przeszło 60.000 tonn jęczmienia browarnego. 10% produkcji idzie na eksport, a 90% na zużycie wewnętrzne, razem z tem zużyciem przemysłowem. I tutaj należy podkreślić tę niesłychaną anomalję, jaka istnieje w naszych stosunkach, mianowicie tak nikłe zużycie naszego produktu rodzimego jak jęczmień browarny, zużywany przez przemysł piwowarski. Mówiąc nawiasem jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że w Europie zaledwie kilka krajów, dzięki swej glebie, klimatowi i warunkom kulturalnym może produkować tak wysokiej wartości produkt browarniany, jak Polska. Mimo to Polska, mając produkt tak doskonały dla naszego przemysłu browarnianego, używa go tylko w małym procencie, bo jak powiedziałem 3 do 5%, zaś znaczną część słodu sprowadza z Czechosłowacji. Jest to anomalja, na którą przy innych okolicznościach rolnicy zwracali uwagę, ale otrzymali odpowiedź, że na to niema rady, bo w traktatach jest to tak obwarowane, że nie można tego cofnąć. Ale jeżeli istnieje jakie zło, to nie dowód, ażeby na nie się godzić i przy każdej okazji trzeba przypominać, że należy je zwalczać. To samo jest z chmielem. Produkcja roczna w Polsce chmielu wynosi 20.000 q., przemysł browarniany zużywa 7.200 q., a w tem 2.160 q. również sprowadza z Czechosłowacji. Tu zdaje się traktaty nie są tak silnie wiążące i niema racji, ażebyśmy się z tego wyzwolić nie mogli. Istnieje przesąd że chmiel czeski jest lepszy od naszego, ale powtarzam, że to jest przesąd. Pewne okolice naszego kraju, mianowicie lubelskie może produkować tak wysokie gatunki chmielu, że śmiało mogą rywalizować z czeskim chmielem.

Zrobiłem tę dywersję, ponieważ chciałbym, żeby przemysł, który oparty jest na płodach rolniczych, te swoje krajowe płody rolnicze wyzyskiwał w całej pełni.

I przy tej okazji chciałem zwrócić uwagę na ten postulat gospodarstwa narodowego. Jeżeli spojrzymy pod kątem widzenia możliwości na przyszłość, to

---

Przed wojną światową produkcja i spożycie piwa w Rumunji stale się podnosiły. Po wojnie produkcja zwiększyła się pozornie, jedynie z powodu przyłączenia do Starego Królestwa sporych prowincji posiadających liczne browary miejscowe, Rumunja jednak i w przemyśle piwowarskim odczuła bardziej niż inne kraje następstwa wojny światowej. Spożycie piwa spadało w sposób niesłychany, dochodząc w pewnych okresach czasu do 22% spożycia w czasach przedwojennych. Jednocześnie wzrastała konsumcja wina i wódki.

Jednym z powodów ciężkiego położenia powojennego piwowarstwa rumuńskiego były, jak pisze „Przemysł Piwowarski" (w Nr. 5 roku 1927), duże inwestycje stosowane w pierwszych latach powojennych. Powodem ich były nadzieje wzrostu spożycia w związku z oczekiwanem ogólnem podniesieniem się dobrobytu ludności. Nadzieje te zawiodły. Browary, które zwiększyły swą zdolność produkcyjną, obecnie ponoszą konsekwencje w formie wzrostu kosztów produkcji. Do tego dołączył się jeszcze wzrost ciężarów państwowych i wzrost ceny surowców. W rezultacie znaczna część małych browarów została doprowadzona do ruiny, a pomiędzy średniemi i dużemi browarami rozwinęła się nieubłagana, nieprzebierająca w środkach konkurencja, która zwykle towarzyszy zmniejszonemu spożyciu. Próby doprowadzenia do porozumienia zawodziły, chociaż w tym kierunku pracował usilnie rumuński Centralny Związek Browarów, założony w roku 1925.

W tym czasie niektóre z browarów rumuńskich, wzorem sąsiednich związków piwowarskich, dochodząc wreszcie do przekonania, że należałoby opracować formy prawne dla utworzenia zrzeszenia, opartego na ustępstwach wzajemnych, wspólnej polityki handlowej i t. d., zwołały do Bukaresztu zjazd przedstawicieli rumuńskiego przemysłu piwowarskiego, na którym postanowiono założyć syndykat. Pierwszem zadaniem tego syndykatu miało być zorganizowanie kartelu dla sprzedaży piwa.

sprawa według mego przekonania przedstawia się znacznie poważniej, bo spożycie piwa w Polsce stoi wyjątkowo nisko w porównaniu z krajami zachodnioeuropejskiemi. Mam tutaj szereg cyfr pod ręką. W mojem przekonaniu są one tak jaskrawe i ciekawe, że pozwolę sobie Państwu je odczytać: Przed wojną Belgja zużytkowywała piwa na głowę ludności 218 litrów, Anglja — 140, Danja 94, Niemcy — 122, Francja — 33, nie mam danych co do Polski. W r. 1922 Belgja — 160, Anglja — 81, Danja — 69, Niemcy — 52, Francja — 25,8, a Polska 7,2. (P. Burda: Nieszczęścia niema). Zaraz Pan się przekona. W 1930 r. Belgja — 200 litrów, Anglja — 90, Danja — pozostaje na tym samym poziomie, Niemcy — 95, Francja — 53, Polska 7.85. Słyszałem głos, że nieszczęścia niema. Nie wiem z jakiego punktu widzenia to jest powiedziane. Z punktu widzenia moralności publicznej, nazazującej wstrzemięźilwcść od używania alkoholu? Pod tym względem mamy cyfry, które wykazują, że w porównaniu z zachodniemi krajami nie pijemy za dużo, a lepiej jest, aby spożycie alkoholu odbywało się w formie piwa, niż w formie wódki. Więc z punktu widzenia jakiejś moralności publicznej na tę rzecz patrzeć nie można. Widzimy, że narody spożywające dużo piwa ani pod względem moralności sądowej, ani kultury nie stoją niżej od nas, lecz przeciwnie znacznie wyżej. (Głos: Czy Niemcy?). W danym wypadku mam na myśli Belgję, która spożywa rocznie na głowę ludności 200 litrów na 7.85 spożywanych u nas.

A ze stanowiska naszego gospodarstwa krajowego naszej produkcji jakby to zupełnie inaczej sprawa wyglądała jakby ta rzekoma wielka ilość zboża, które produkujemy i z którem mamy taki kłopot, gdzie jego nadwyżkę umieścić, zmniejszyła się przy zwiększeniu konsumcji piwa. Z eksportem nie mieliśmy trudności dzięki wysokiemu gatunkowi jęczmienia, a zwiększenie przestrzeni uprawy pod jęczmień ulżyłoby wszystkim innym zbożom, dałoby im ogromne przywiluje, gdyż możnaby je produkować na mniejszym obszarze.

Proszę Panów ta linja polityki gospodarczej, o której tu mówiłem mimo ironicznych głosów, jest tą samą, o której na dzisiejszem posiedzeniu Komisji Rolnej mówił p. Minister Rolnictwa. Słuchaliśmy tego z sympatją, tylko niestety kiedy myśl zwróciła się od tych marzeń, o których mówił p. Minister, do rzeczywistości, mianowicie do ustawy którą dziś omawiamy, to wydawało się, że albo ta ustawa w stosunku do słów p. Ministra jest gorzką ironją, albo odwrotnie. Mówi się co innego, a robi się co innego. Pan Minister rzekomo jest również zwolennikiem tego, ażeby przemysł związany z rolnictwem rozwijał się, był otaczany opieką jak największą, żeby był nastawiony na rynki wewnętrzne, a jednak nie potrafi ani swoją powagą, ani swym wpływem uwidocznić tego swojego dążenia w tej ustawie, o której mówię. Tej ingerencji p. Ministra Rolnictwa nie widzimy wcale. I wbrew temu, co mówił p. referent, twierdzę, że nawet najmniejsze podwyższenie stawek w obecnym czasie jest równoznaczne jeżeli nie z zabijaniem, to jednak cofaniem się konsumcji.

(C. d. n.).

Według „Tageszeitung für Brauerei" (streszczenie w Przemyśle Piwowarskim Nr. 52, r. 1928), Prezes Syndykatu Browarów Rumuńskich, senator Albert von Bürger, w sprawie kartelu oświadczył: „Wszystkie rumuńskie browary należą do kartelu. już samo to wyłączy wszelką konkurencję, a tendencją produkcji jest głównie dążenie do poprawy jakości produktu. Kartel nasz dążyć będzie również do obniżenia cen piwa, które jest bezsprzecznie napojem najszerszych mas społeczeństwa. Browary rumuńskie mają stale poważne trudności i przeszkody produkcji z powodu małowartościowości jęczmienia rumuńskiego. Kartel nasz będzie więc sprowadzał właściwy jęczmień browarny do siewu i rozdzielał go pomiędzy naszych plantatorów. Wobec tych zarządzeń spodziewać się możemy już w latach najbliższych zbiorów jęczmienia, odpowiadającego godnie celom piwowarstwa naszego".

Ceny surowców piwowarskich w Rumunji po wojnie światowej wzrosły kilkakrotnie w porównaniu z cenami przedwojennemi. Gdy przed wojną centnar metryczny chmielu kosztował około 15 tysięcy lei, to w roku 1925 kosztował 50 tysięcy lei. Za chmiel, sprowadzony głównie z Czechosłowacji (w ostatnich latach i z Polski), Rumunja płaci rocznie 120 miljonów lei, które idą zagranicę, a mogłyby pozostać w kraju, ponieważ w Siedmiogrodzie istnieją świetne warunki dla rozwoju plantacji chmielowych.

Gdy przemysł piwowarski wszystkich krajów europejskich zmuszony był w roku 1925 do podniesienia ceny piwa, piwowarstwo rumuńskie, znajdujące się w najmniej korzystnych warunkach, unikało jednak podnoszenia cen w obawie, że ludność miejscowa przestanie zupełnie pić piwo, zwracając się ku winu i wódce. W październiku 1925 roku hektolitr 13% piwa kosztował w Rumunji 1.400 lei, za podobne piwo na Węgrzech płacono wtedy 1.900 lei, w Austrji — 2.000, w Czechosłowacji — 2.200, w Niemczech — 2.250 do 2.350 lei.

(D. c. n.).

NIEMA PROHIBICJI W PRUSZKOWIE.

Tym razem Pruszków o kilka lat wyprzedził Amerykę. Niema prohibicji w Pruszkowie. Wynik obecnie na podstawie nowej ustawy antialkoholowej przeprowadzonego plebiscytu w sprawie zakazu spożywania napojów alkoholowych jest znamienny. Przeciwnicy prohibicji mogą być zadowoleni nietylko z samego wyniku głosowania ale przedewszystkiem z tego, że doświadczenie prohibicjonistów zostało przeprowadzone na małym skrawku, który po wieczne czasy będzie przykładem dla innych miejscowości.

Fakt zniesienia prohibicji w Pruszkowie jest bardzo doniosły. Zawsze stojąc na stanowisku walki z nadużywaniem alkoholu nigdy nie uważaliśmy prohibicji za drogę wiodącą do celu. Jest to raczej metoda, która prócz szkód materjalnych i moralnych nie daje nic. Podkreślamy, że ograniczenie eksperymentu prohibicyjnego do względnie małego terytorjum możemy uważać za objaw szczęśliwy.

Głosowanie ludności odbyło się w dniu 25 października, w którym z pośród 13.052 osób uprawnionych do głosowania wzięło udział tylko 3.022, to jest zaledwie 23.15%. Z tego za utrzymaniem prohibicji wypowiedziało się około 600 osób.

Nie ulega wątpliwości, że zwolennicy prohibicji jako element czynny wzięli gremjalnie udział w głosowaniu i reprezentują dziś grupę nie przewyższającą 600 osób. Jest to oczywiście porażka ogromna i najlepiej świadczy, że ludność Pruszkowa źle wyszła na tym eksperymencie. Dlaczego? Sądząc z odgłosów w prasie, jakie niejednokrotnie wychodziły z pod pióra prohibicjonistów, z chwilą wprowadzenia zakazu w Pruszkowie, stwierdzono jakoby zmniejszenie pijaństwa, przestępczości, bójek, zatargów i t. d. Niestety jednak były to tylko złudzenia, którym chętnie się poddawali twórcy prohibicji i nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi rzeczy. Tygodnik Handlowy natomiast tak przedstawia rzeczywistość: „Zamiast legalnej sprzedaży wódek (w Pruszkowie) niesłychany rozwój sprzedaży nielegalnej uprawianej w różnych sklepikach, budkach, domach prywatnych i t. p., a dla mających skrupuły zwolenników alkoholu — legalna sprzedaż trunków... tuż za granicą gminy. Zamiast budującego przykładu trzeźwości — deprawujący przykład łamania i obchodzenia obowiązujących przepisów, korupcja wśród organów kontroli i t. p. Zamiast normalnych stosunków w handlu alkoholem — rozpanoszenie niezdrowej i nieuczciwej konkurencji w formie sprzedaży nielegalnej i t. d. W rezultacie ośmieszenie i zdepopularyzowanie idei walki z pijaństwem (świadczą o tem wyniki głosowania) wzrost konsumcji alkoholu (owoc zakazany) i bogacenie się pokątnych handlarzy kosztem handlu uczciwego i legalnego".

Oto skutki prohibicji w Pruszkowie.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Taryfy kolejowe. C. Z. P. P. i S. zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o obniżenie stawek kolejowych za przewóz piwa do wysokości, jaka obowiązywała w roku 1929 przed tak zwaną reformą taryfową oraz o wprowadzenie specjalnie obniżonej taryfy eksportowej.

Nowa ustawa o opodatkowaniu piwa. W najbliższych dniach zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw nowa ustawa o opodatkowaniu piwa i od tej daty będą obowiązywać nowe stawki akcyzowe Rozporządzenie wykonawcze zostało już opracowane i C. Z. P. P. i S., na podstawie rezolucji powziętych na posiedzeniu w dniu 28 października i specjalnej komisji, która obradowała w Krakowie w dniu 4 b. m., wniósł do projektu szereg poprawek. Poprawki dotyczą głównie; zaników, kontroli wywozu piwa z browaru, przepisów o zwrocie akcyzy przy eksporcie piwa i t. d. Jednocześnie C. Z. P. P. i S. zwrócił się z prośbą do p. Ministra o wyznaczenie konferencji, która miałaby na celu bliższe omówienie konieczności proponowanych zmian niektórych §§ Rozporządzenia Wykonawczego.

Bezrobocie. Na skutek narad przedstawicieli C. Z. P. P. i S. z Naczelnym Komitetem do Walki z Bezrobociem rozesłaliśmy do związków dzielnicowych, a te do wszystkich swoich browarów odezwę w sprawie walki z bezrobociem, w której podaliśmy do wiadomości ogólne zalecenia w sprawie redukcji czasu pracy i ewentulanych nie dających się uniknąć redukcji personalnych, wysuwane przez Naczelny Komitet.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	9/XI — 10/XI	27.50, 29.— zł.
Bydgoszcz.	7/XI — 11/XI	25.—, 26—, 26.50, 27.50 zł.
Kraków.	10/XI	27.—, 29.— zł.
Lublin.	9/XI	24.—, 24.50 zł.
Poznań.	7/XI — 10/XI	27.—, 27.50, 28.—, 28.50 zł.
Hamburg.	7/XI	Dun Ros 5.80 flh
	10/XI	„ „ 6.00 „
Chicago.	6/XI — 10/XI	Malting 38 — 58 cts za bushel

CHMIEL I ARTYKUŁY BROWARNIANE.

Lwów, 7.11. Sytuacja w chmielu niezmieniona. Tendencja zupełnie spokojna. Tranzakcje minimalne. Ceny niezmienione. Towar prima około zł. 70 za 50 kg.

Lublin, 6.11. Na rynku chmielarskim zainteresowanie chmielem surowym żadne. Brak absolutny popytu, nietylko ze strony kupców krajowych lecz i zagranicznych, uniemożliwia wypośrodkowanie cen orjentacyjnych. Za towar przerobiony notowano za 50 kg.: chmiel sortowany, osiarkowany i w stanie prasowanym dla użytku browarnianego — Lubelski Ia zł. 130 — 140, Wołyński Ia zł. 80 — 90. Tranzakcje zawierane są na warunkach zwykłych. Gatunki prima — w poszukiwaniu przy tendencji utrzymanej. Poślednie gatunki w zaniedbaniu, bez odbiorców.

SŁÓD.

Lublin, 6.11. Na rynku słodu notowano za 100 kg. franco stacja załadowcza: słód — gwarantowanej jakości z analizą I-a zł. 46 — 47, przy tendencji mocnej. Słód bez gwarancji zł. 43, bez nabywców, przy tendencji słabej.

Dla celów statystycznych

prosimy wszystkich P. T. Właścicieli i Zarządy browarów, by przed dniem 20 Listopada zechcieli nadesłać informację:

Ile hl. piwa sprzedano z browaru w październiku?

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.